

MSZA ŚWIĘTA TRYDENCKA

Papież Benedykt XVI wydał 7 VII 2007 r. list apostolski *Summorum Pontificum* (skrót: SP) adresowany do biskupów, w którym "na skutek usilnych próśb tych wiernych, długo rozważanych już przez naszego Poprzednika Jana Pawła II i po wysłuchaniu przez nas samych Ojców Kardynałów podczas Konsystorza (22 III 2006 r.), po głębokim namyśle nad każdym aspektem tej kwestii, po wezwaniu Ducha Świętego i licząc na Bożą pomoc", postanowił, że Mszał Rzymski, wydany w roku 1970 przez papieża Pawła VI jest zwyczajnym wyrazem "prawa modlitwy" Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego. Jednakże Mszał Rzymski, promulgowany przez papieża św. Piusa V w roku 1570, po zakończeniu Soboru Trydenckiego (1545-1563) i ponownie wydany w roku 1962 przez papieża bł. Jana XXIII "winien być uważany za nadzwyczajny wyraz tego samego prawa modlitwy i musi być otaczany należnym szacunkiem ze względu na swój czcigodny i prastary zwyczaj" (SP, 1). Według Benedykta XVI te dwa wyrazy prawa modlitwy, czyli dwa sposoby celebrowania Mszy Świętej po Soborze Trydenckim i Soborze Watykańskim II, "żadną miarą nie doprowadzą do podziału w prawie wiary Kościoła". Stąd też papież Benedykt XVI w swoim liście apostolskim pozwolił na celebrację "Ofiary Mszy" według oficjalnego wydania Mszału Rzymskiego przez bł. Jana XXIII. Mszał ten jest w pewien sposób kontynuacją potrydenckiego Mszału św. Piusa V, chociaż kolejni papieże, jak Klemens VIII, Urban VIII, św. Pius X, Benedykt XV, Pius XII i bł. Jan XXIII wydawali odpowiednie dokumenty reformujące sposób celebrowania Najświętszej Ofiary.

Mszał Rzymski promulgowany przez św. Piusa V i Msza Święta według tej księgi sprawowana bywa nazywana Mszą Świętą trydencką. Jak możemy rozumieć to określenie: "Msza Święta trydencka". Otóż Sobór Trydencki był w pewien sposób odpowiedzią na reformę Lutera, który odrzucił liturgię katolicką, a w odniesieniu do Mszy Świętej zanegował jej ofiarniczy charakter, podkreślając, że Msza jest tylko pamiątką i ucztą, natomiast obecność Chrystusa w Eucharystii nie jest obecnością stałą (po Mszy Świętej, jak w Kościele katolickim i prawosławnych Kościołach), lecz ogranicza się tylko do samej Mszy. Na Soborze Trydenckim przypomniano, że Msza Święta jest uobecnieniem tej ofiary, którą Chrystus złożył Ojcu na ołtarzu krzyża. Sobór przygotował drogę do pełnej jednolitości liturgii na Zachodzie, pod kierunkiem papieża. Treść zreformowanego przez św. Piusa V Mszału (1570) "została przystosowana do rozwoju życia religijnego, wolna od nadmiaru symbolizmu, umiarkowana w objętości, godna i poważna w języku, wolna od zarzutów w swojej treści dogmatycznej" (T. Sinka).

Czym charakteryzowała się Msza Święta według Mszału św. Piusa V? Przede wszystkim była to Msza Święta sprawowana po łacinie, czyli w języku liturgicznego obrządku łacińskiego Kościoła katolickiego. Celebrans był podczas Mszy Świętej zwrócony do ołtarza usytuowanego przy ścianie świątyni, czyli jak mówią zwolennicy liturgii trydenckiej, "wprost do Boga", a tyłem do wiernych. Sama liturgia miała nieco inny przebieg niż obecnie. Przede wszystkim był brak bezpośredniego dialogu kapłana z wiernymi. Można powiedzieć, że wiernych reprezentował ministrant. Na to, co działo się na ołtarzu, reagowali wierni na podstawie dzwonek ministranta. Msza Święta rozpoczynała się u stopni ołtarza tzw. ministranturą, czyli dialogiem celebransa z ministrantem podobnym, jak obecna pierwsza forma aktu pokutnego. Otóż Msza Święta miała następujące części: część wstępna zwana Mszą Katechumenów (w niej nasze obrzędy wstępne i Liturgia słowa), następnie Msza Święta Wiernych (tu ofiarowanie, czyli obecne przygotowanie darów; konsekracja i ofiara, czyli od prefacji do Ojczy nasz, Komunia Święta i zakończenie z błogosławieństwem i ostatnią Ewangelią według św. Jana). Trzeba też wspomnieć, że Mszał św. Piusa V miał mniej formularzy mszalnych niż obecnie, było tylko 12 prefacji (obecnie 97), było też jedno czytanie przed Ewangelią, mianowicie listy apostolskie czytane w niedziele, ze Starego Testamentu w dni powszednie, nie było też psalmu responsoryjnego, a tylko graduał (tekst podobny do responsorium po krótkim czytaniu w Jutrznii lub Nieszporach). Była jedna modlitwa eucharystyczna zwana Kanonem rzymskim, zawsze odmawiana przez celebransa po cichu. Rozróżniano tzw. Msze ciche, grane (towarzyszyły organy) i śpiewane (celebrans śpiewał części Mszy Świętej przeznaczone do śpiewu). Nie było koncelebry, a często odprawiano Msze Święte przy bocznych ołtarzach. Zdarzało się, że czyniło to kilku księży w jednym czasie przy różnych ołtarzach.

Wierni uczestniczyli we Mszy Świętej przy pomocy książeczek zwanych "Mszałikami", z których po polsku lub po łacinie czytali po cichu wszystkie teksty, które przy ołtarzu odczytywał celebrans. Często uczestnictwo wiernych polegało na udziale w śpiewie różnych pieśni, w tym też pieśni mszalnych (na poszczególną część Mszy Świętej była przygotowana odpowiednia zwrotka pieśni, np. znana nam: "Z rąk kapłańskich przyjmij, Panie". Wielu podczas Mszy Świętej odmawiało różaniec, litanie lub inne modlitwy.

Papież Benedykt XVI postanowił w swoim liście, że każdy kapłan katolicki obrządku łacińskiego (diecezjalny i zakonny) może we Mszy bez ludu korzystać z Mszału wydanego przez bł. Jana XXIII (1962). Także wspólnoty życia

konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego również mogą uczestniczyć w takiej Mszy Świętej wspólnotowej w swojej zakonnej kaplicy. W parafiach, jeśli byłaby grupa wiernych przywiązana do Mszy Świętej trydenckiej, proboszcz powinien spełnić prośbę swoich parafian i taką Mszę dla nich celebrować, sam lub jego współpracownicy. Celebracja według Mszału bł. Jana XXIII z udziałem wiernych może mieć miejsce w dni powszednie, również w niedzielę i święta można odprawić jedną taką Mszę Świętą (SP, 2-5). Oczywiście o wszystkim powinien wiedzieć i tym kierować Biskup Diecezjalny, w naszej Archidiecezji Arcybiskup, Metropolita Białostocki. Ojciec Święty Benedykt XVI postanowił także, że "proboszcz po uważnym rozważeniu, może też wydać zgodę na posłużenie się starszym rytuałem w sprawowaniu sakramentów chrztu, małżeństwa, pokuty i namaszczenia chorych, jeśli dyktuje dobro dusz". Także biskup ordynariusz może udzielać bierzmowania według dawnego Pontyfikatu Rzymskiego, "jeżeli dyktuje to dobro dusz" (SP, 9).

Tak więc w taki sposób odnowiona po Soborze Watykańskim liturgia została wzbogacona przez papieża Benedykta XVI dawną potrydencką tradycją liturgiczną

http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/trydencka_m_s.html